

Sygn. akt: X C 1158/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Stanisław Sadowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paweł Sosnowski

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r. w Toruniu

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko „**I. O (...) I. O., (...) spółka jawna w W.**

o zapłatę

orzeka:

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Powódka M. P. wniosła o zasądzenie od pozwanej I.O. (...) I. O., (...) sp.jawna w W. kwoty 540,25 zł wraz z odsetkami za opóźnienie tytułem zwrotu ceny zapłaconej za wadliwą parę obuwia, zakupionego w sklepie pozwanej oraz innych kosztów związanych z postępowaniem reklamacyjnym u pozwanej.

Pozwana I.O. (...) I. O., (...) sp.jawna w W. wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, iż była i nadal jest gotowa naprawić niewielkie uszkodzenie jednej półpary, jednak powódka naprawy bezzasadnie nie przyjęła.

Sąd ustalił, co następuje

Powódka M. P. kupiła w dniu 10 czerwca 2014 roku parę obuwia damskiego w sklepie pozwanej spółki w T., w centrum handlowym (...) za cenę 159 złotych. Podczas użytkowania obuwia doszło do samoistnego, nieznacznego poprucia szwów w górnej części lewej półpary. Pozwana zgłosiła reklamację w dniu 28 lipca 2014 roku. Uszkodzenie buta było obiektywnie nieznaczące i doprowadzenie towaru do stanu zgodnego z umową sprowadzało się do poprawienia szwów, bez pozostawienia śladów naprawy. Byłaby to prosta praca dla zawodowego szewca. Sporne obuwie to proste, szare klapki skórzane w górnej części o fasonie typowo młodzieżowym, pozbawione cech elegancji czy obuwia wizytowego, choć wykonane jest z obiektywnie dobrych materiałów.

W dniu 7 sierpnia 2014 roku powódka poinformowała pozwaną drogą e-mailową o odmowie przyjęcia naprawy obuwia. Zażądała wymiany obuwia na nowe lub zwrot zapłaconej ceny. W dniu 14 sierpnia 2014 roku pozwana drogą e-mailową odmówiła spełnienia żądania powódki. W dniu 22 sierpnia 2014 roku pełnomocnik powódki skierował pismo do pozwanej w którym domagał się wymiany obuwia na wolne od wad oraz zgłosił inne roszczenia: 18 zł tytułem „amortyzacji pojazdu” w związku z dojazdem do sklepu pozwanej, 200 zł za obsługę prawną powódki oraz 100 zł

tytułem „zadośćuczynienia za stracony czas”. W dniu 5 września 2014 roku kolejnym pismem powódka odstąpiła od umowy, na co pozwana odpowiedziała pismem z dnia 15 września 2014 roku, ponownie oferując naprawę spornego obuwia.

/Dowód:

-przesłuchanie powódki - częściowo -k.47akt,

-dokumenty:

korespondencja pomiędzy stronami-k.9-12,14,22 akt, faktura VAT-k.13 akt, zgłoszenie reklamacyjne-42 ,43 akt, fotografia obuwia-k.41 akt.

-ogłędziny obuwia na rozprawie./

Sąd zważył, co następuje

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki, złożone w charakterze strony na rozprawie, w części dotyczącej przebiegu reklamacji obuwia. Są one w tej części zgodne z treścią dowodów z dokumentów w przedmiotowej sprawie. Powódka nie zdołała jednak w swoich zeznaniach wykazać zasadności roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie 100 złotych, nie potrafiła także racjonalnie wskazać przyczyn swojej obawy o nienależyte naprawienie obuwia przez pozwaną.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zawarte w aktach sprawy, których autentyczności i wiarygodności żadna ze stron nie zakwestionowała.

Mając na względzie okoliczności sprawy, Sąd dopuścił dowód z oględzin spornej pary uszkodzonego obuwia, co pozwoliło na należyłą ocenę stanowisk obydwu stron co do możliwości naprawy towaru.

Powództwo jest całkowicie bezzasadne, a częściowo wręcz absurdalne.

W momencie zawarcia umowy sprzedaży oraz reklamacji obuwia, odpowiedzialność sprzedawcy wobec konsumenta regulowana była przepisami Ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego. Uprawnienia konsumenta reklamującego towar z powodu jego niezgodności z umową określał art. 8 ustawy, który wobec wadliwości towaru dopuszczał przed innymi uprawnieniami kupującego, możliwość niezwłocznej naprawy towaru przez sprzedawcę. W razie nieskutecznej naprawy, lub gdy po jej dokonaniu nastąpiłoby pogorszenie jakości czy waloru estetycznego naprawionej rzeczy, konsumentowi przysługiwały dalsze roszczenia. W przedmiotowej sprawie powódka jako konsumentka dokonała niejako „próby ominięcia” prawa sprzedawcy do naprawy towaru, żądając od razu wymiany towaru na wolny od wad. Stanowisko powódki należałoby poprzeć w sytuacji, gdy charakter wady od razu wykluczałby skuteczną naprawę. Tymczasem w przedmiotowej sprawie, sytuacja taka absolutnie nie zachodzi. Należy w tym miejscu zgodzić się z pozwaną, iż uszkodzenie obuwia było nieznaczne i łatwe do naprawienia po znikomych kosztach najprostszej, szewskiej usługi. Do takiego wniosku Sąd doszedł po oględzinach spornego obuwia i ocenie charakteru uszkodzenia. Jedna z półpar wymagała po prostu przeszycia ponownym szwem. Oględziny pozwoliły także na ocenę samych butów z punktu widzenia ich przeznaczenia. Powódka opisała obuwie jako wyjątkowo eleganckie, niemożliwe do naprawienia bez utraty jego waloru estetycznego. Tymczasem mamy do czynienia z typowymi klapkami letnimi na koturnie, które pasują w okresie wiosenno-letnim do luźnego stroju no co dzień w młodzieżowym stylu i wręcz nie nadają się na oficjalne okazje, jako element garderoby eleganckiej kobiety. W sytuacji niezrozumiałe jest także, dlaczego powódka nie dała pozwanej szansy na wykonanie naprawy, a w razie jej nieskuteczności nie skorzystała ze swoich kolejnych uprawnień.

W tej sytuacji Sąd nie uwzględnił żadnych roszczeń powódki wobec pozwanej. Powódka zobowiązana była bowiem w pierwszej kolejności do przyjęcia naprawy towaru przez pozwaną, zaś jej odmowa w okolicznościach przedmiotowej sprawy była nieuzasadniona. W szczególności nie było żadnych podstaw do uznania prawa powódki do odstąpienia od umowy w okolicznościach w powstałej sytuacji. Wobec stanowiska Sądu, nie ma też podstaw do przyznania powódce

kosztów obsługi prawnej w postępowaniu reklamacyjnym, czy też zwrotu niewykazanych przez nią kosztów dojazdu do sklepu pozwanej, celem zgłoszenia reklamacji. Domaganie się z kolei przez powódkę od pozwanej „zadośćuczynienia za stracony czas”, wydaje się roszczeniem wręcz absurdalnym, zwłaszcza iż powódka nie zdołała wykazać zasadności tego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości.

Wobec powyższego, Sąd na mocy art. 353 § 1 kodeksu cywilnego (a contrario) oddalił powództwo w całości.